„Krzesiwo”

wg H. Ch. Andersena

„Ósmego maja 1935 roku, kilka tygodni po sukcesie *Improwizatora*, Reitzel wydał cieńką broszurę pt. *Eventyr, fortale for Børn* (*Baśnie opowiedziane dzieciom*) z podtytułem *Første Hefte* (*Pierwszy zeszyt*). Książka liczyła sześćdziesiąt stron i zawierała cztery teksty. Pierwsze trzy – *Krzesiwo, Mały Klaus i duży Klaus, Księżniczna na ziarnku grochu* – to baśnie ludowe, które Andersen słyszał od babci w przędzalni przytułku franciszkanów i podczas zbierania chmielu. (...)

Mistrzowskim posunięciem było rozpoczęcie tomu od *Krzesiwa*. Jego fabuła opiera się na ludowej duńskiej baśni, zwanej *Duch świecy*, mającej związek z Aladynem, przez co szczególnie emocjonalnie działała na Andersena, ponieważ ten widział w sobie biednego chłopca, którego przeznaczeniem jest sława. (...)

Jest to śmiała, młodzieńcza opowieść – beztroska, dziarska i radosna. Wynosi młodość nad wiek dojrzały i ma w sobie energię, nadzieję i nagrodę, jak w tradycyjnej baśni ludowej *Aladynie, Kocie w butach, Tomciu Paluchu* – w której młody bohater pokonuje wszystkie przeciwności, wychodzi z nich zwycięsko jako człowiek dorosły. Andersen opowiada o tym z humorem i dbałością o szczegół. (...)

Styl jest szalenie swobodny: na równi porywa opowiadającego i słuchacza, razem śmieją się z pompatycznych postaci możnych, cieszą ich chytre sztuczki, dzięki którym triumfują biedni i słabi, i które pozwalają Andersenowi dać upust gniewowi na społeczeństwo mieszczańskie, usiłujące go przerobić na swoją modłę. (...)

Dla Andersena baśń była formą, w której mógł bezkarnie wyrazić zakazane myśli i uczucia. Nie jest przypadkiem, że z trzech pierwszych baśni ludowych, które wybrał do adaptacji, dwie – *Krzesiwo* i *Mały i duży Klaus*, pierwotnie bajka o chłopie i jego panu – to historie o tym, jak przebiegły mały człowiek przechytrza możnego, używając szeregu farsowych i groteskowych środków (...), nawiązując i do Boccaccia, i do Chaucera.

Tym tomem baśni Andersen rzucił wyzwanie duńskiemu establishmentowi literackiemu. Czerpiąc z najrozmaitszych źródeł – królewna na wieży przypomina Roszpunkę, krzyż na drzwiach żołnierza, którym pies znaczy później inne domy na ulicy, pochodzi z *Ali Baby i czterdziestu rozbójników*, motyw ziarenek kaszy jest wzięty z *Jasia i Małgosi* – Andersen stworzył w *Krzesiwie* własną, plebejską i duńską wersję historii *Aladyna* (Okrągła Wieża w Kopenhadze to odpowiednik arabskich minaretów). (...) Instynktownie przeczuwał, że baśnie są drogą do niezależności artystycznej i gdy tworzył pierwsze trzy zbiory, jego ambicje sięgały zenitu. (...)

Jak u wszystkich wielkich pisarzy, jego twórczość wyróżnia indywidualny, specyficzny język i styl: wystarczy otworzyć w dowolnym miejscu baśń Andersena, a niepodobna go pomylić z nikim innym. Surowy, niewygładzony język pierwszych baśni był tak nowatorski, że uznawano go za wulgarny w czasach, kiedy konwencja literacka rygorystycznie wymagała podniosłości. (...). Andersen był (...) rozmyślnie bezpośredni i poufały. (...)

Gdyby nie sława braci Grimm, Andersen nigdy by nie napisał swych baśni.

Baśnie braci Grimm nie były jednak oryginalną twórczością: są to zebrane i spisane baśnie ludowe, które przetrwały w tradycji oralnej na terenie całych Niemiec. Rewolucyjność Andersena polegała na tym, że był pierwszym, który potraktował baśń jako formę literacką i ułożył nowe baśnie własnego pomysłu. Rozczytywał się w tego rodzaju literaturze – duńskim folklorze, baśniach braci Grimm, w kunsztownych i niesamowitych opowiadaniach Tiecka i Hoffmanna – i dokonał syntezy wszystkich tych elementów, dodając do nich od siebie dwie istotne ingrediencje: humor i potoczny, żywy język, który zdaje się sam przemawiać i który dzieci z miejsca uznały za przystępny i zabawny.

Nadał też gatunkowi czystość formalną, wynikającą z zauroczenia włoskim klasycyzmem i cechującą bajki ludowe, oczyszczone i wystylizowane wskutek opowiadania historii wciąż na nowo przez całe pokolenia; do takiej czystości daleko było rozwlekłym baśniom z początków XIX wieku, jak Hoffmanana *Opowieść o dziadku do orzechów i królu myszy* (1916). W 1935 r. Andersen był jak powiew świeżego powietrza: autentyczny głos bajarza przemawiał prawdziwym i sugestywnym językiem, prostym, lecz niebanalnym i zrozumiałym dla każdego. Cieniutki tom pt. *Eventyr* to pierwsze wielkie oryginalne dzieło literatury dziecięcej oraz jedna z pierwszych książek napisanych specjalnie dla dzieci, do dziś ciągle powszechnie czytana.."

Jackie Wullschläger *Andersen. Życie baśniopisarza*, Warszawa 2005, s.117, 118,119, 120, 121, 184

* * *

„ (...) Z drugiej strony, krytycy zżymający się na bezinteresowne okrucieństwo *Krzesiwa*, nie myślą, że jest ono zeuropeizowaną wersją *Cudownej lampy Aladyna* i dostrzegają tylko tę zewnętrzną warstwę, która „może straszyć". Dziecko jednak widzi nie sztafaż, tylko topos: europejska czarownica jest z definicji równie zła, jak jej arabski pierwowzór, i wiadomo, że musi zginąć".

Zofia Beszczyńska-Ulicka *Andersen dziś – jego upływ i znaczenie*. w: Andersen: *Baśń wobec świata*. Gdańsk, 21-22 kwietnia 1995 r., s. 60

* * *

„Częściej jednak Andersen posługuje się strukturą otwartą, zawierającą przekaz cząstkowego doświadczenia bohatera, inicjującego cykl zakładanych, późniejszych doświadczeń, niezbędnych do integracji sfery popędowej, emocjonalnej i duchowej. Zgodnie z ta zasadą zbudowana jest baśń np. *Krzesiwo*. Jej bohater odwołuje się pierwotnie do źródeł nieświadomości, czyli w sensie jungowskim do archaicznej sfery psychiki, w której zakorzenione są archetypy nadludzkiej mocy. Żołnierz spotyka czarownicę i wędruje za jej wskazaniem do wnętrza pnia drzewa, aby wynieść krzesiwo. Wędrówka

przez pień drzewa jest jednym z typowych motywów baśniowych a równocześnie jednym z podstawowych archetypów świętej przestrzeni, zawierającej centralny znak jaźni w formie księgi, klejnotu lub też nagle przeżywanej wizji. Drzewo jest symbolem pierwotnej pełni kosmosu i reprezentuje zarówno życie, jak śmierć, pierwiastek męski i żeński, wyraża to, co naturalne ze względu na własność cyklicznego odradzania się oraz to, co boskie, ze względu na pionową oś przestrzenną, symbolizującą związek nieba i ziemi oraz uwarunkowanie od światła.

Podczas swej rytualnej podróży bohater Andersena, opanowując strażników reprezentujących siły natury (psy z nadnaturalnie wielkimi oczyma), zdobywa złote monety i krzesiwo, którego funkcji jednak nie rozpoznaje. Przypuszczając, że ma ono magiczną moc, zabija czarownicę i rozpoczyna proces kreacji swojej persony. Zdobywa splendor bogactwa i pozornej, bo zdobytej dzięki pieniądzom, przyjaźni. Gdy popada znów w ubóstwo, odkrywa przypadkiem moc krzesiwa, którego funkcją jest przywoływanie strażników natury z wnętrza, oni też przynoszą znów żołnierzowi pieniądze i zabezpieczają małżeństwo z księżniczką. W ostatnim zdaniu baśni Andersen podkreśla obecność psów przy weselnym stole.

Bohater tej baśni, posługując się krzesiwem, pozostaje do końca nieświadomy swej natury duchowej i odrzuca wszelkie zasady moralne, sprzeczne z jego pożądaniami. Dopuszcza do zamordowania starego króla i królowej wraz z ich dworem. Zasiada na tronie z magicznym krzesiwem, stanowiącym znak wyizolowanej z psychiki treści. Krzesiwo – jako symbol ognia i światła, uczucia miłości i wiedzy oraz sprawowania opiekuńczej władzy nad otoczeniem – pozostaje do końca baśni jedynie krzesiwem, co równoznaczne jest z zatrzymaniem doświadczenia podmiotu na poziomie filtracji treści nieświadomych, przedstawionych jak sfera czarodziejska, zastrzeżona dla sił nadludzkich. Siły te, jakkolwiek wspierają ego bohatera, utrzymują dysharmonię rzeczywistości, w której dopuszcza się destrukcję, bezwzględne zaspokojenie własnych potrzeb emocjonalnych i materialnych oraz rezygnację z procesu budowania wewnętrznej siły symbolizowanej przez krzesiwo. Nieumiejętność uwewnętrznienia symbolu przez baśniowego żołnierza stanowi równocześnie punkt wyjścia dla doświadczenia odbiorcy, któremu Andersen ofiarowuje krzesiwo wraz z przedstawieniem inicjujących cykl dojrzewania symbolicznych zdarzeń."

Joanna Ślósarska: *Kreacja przedmiotu w baśniach H.Ch. Andersena*. w: *Andersen: Baśń wobec świata*. Gdańsk, 21-22 kwietnia 1995 r., s. 37, 28

„Krzesiwo”

(„Fyrtøiet”)

wg H.Ch. Andersena

opracowanie tekstu i reżyseria
Zbigniew Niecikowski
na podstawie tłumaczenia Bogumiły Sochańskiej

scenografia
Alicja Chodyniecka-Kuberska

muzyka
Piotr Klimek

ruch sceniczny
Arkadiusz Buszko

inspicjentka i asystentka reżysera
Marzena Heropolitańska

10
premiera – listopad 2007

obsada:

Żołnierz – Przemek Żychowski
Wiedźma – Zbigniew Wilczyński
Królewna – Marta Łągiewka
Król – Leszek Czyż
Królowa – Danuta Kamińska
Ochmistrz – Dariusz Kamiński
Karczmarz – Mirosław Kucharski
Córka Karczmarza – Maria Jamińska
Szewczyk – Krzysztof Tarasiuk
Pies I, II, III, Tłum, Strażnicy, Żołnierze, Goście w karczmie – Zespół

Teatr Lalek „Pleciuga”
ul. Kaszubska 9
70-403 Szczecin
tel. 091/433 28 21
www.pleciuga.pl

dyrektor naczelny i artystyczny
Zbigniew Niecikowski

zastępca dyrektora
Anna Garlicka

Pracownia plastyczno-konstruktorska:
Agnieszka Kujda-Jakacka, Barbara Kwietniewska, Piotr Łaziński, Łukasz Skrzyszewski, Adam Wawrzyniak
pod kierownictwem Marii Pietras.

Pracownie:
elektroakustyczna: Andrzej Myszkorowski, Ryszard Zduniak
technicznej obsługi sceny: Robert Lasek, Marcin Kolatowski, Janusz Więckowski
pod kierownictwem Krzysztofa Moniuka.

kierownik Biura Obsługi Widzów
Jadwiga Wójcik, tel./fax 091/433-58-04

W tekście przedstawienia wykorzystano fragment sonetu „Do Laury“ (61) w tłumaczeniu Jalu Kurka.

redakcja programu – Elżbieta Stelmaszczyk (sekretarz literacka)
wydawca – Teatr Lalek „Pleciuga”
skład – Soft Vision, Madalińskiego 9, Szczecin
naświetlanie i druk – Drukarnia Colorado SJ Krupiński, Szuliński, Wicher, ul. Łukasińskiego 116, Szczecin

ZE ZBIORÓW